

Ograniczenia w kandydowaniu na głowę państwa demokratycznego

8 października 2008

Sprawa ustalania kandydatur w wyborach na głowę państwa w historii rozwoju rządów reprezentatywnych nasuwa porównanie między historią Polski i historią Stanów Zjednoczonych. Na podobieństwa historii Polski i historii USA zwrócił uwagę profesor Norman Davies w jego pracach o historii Polski.

Po raz pierwszy w historii Europy i prawdopodobnie w historii świata, miano prawo wybierać w wyborach powszechnych kandydata na głowę państwa i szefa władzy wykonawczej w 1569 roku. Miało to miejsce w Polskiej Rzeczypospolitej Szlacheckiej na podstawie Unii Lubelskiej proklamowanej jako początek „Rzeczypospolitej Dobrej Woli, Wolnych z Wolnymi i Równych z Równymi.” Wówczas każdy mężczyzna, z blisko milionowej „nacji szlacheckiej” miał prawo być kandydatem na głowę państwa w osobie króla.

W ponad dwieście lat później w 1798 roku, znacznie mniejszy liczebny elektorat, wybrał głowę państwa i szefa władzy wykonawczej, w osobie George' Washington'a, który zdecydował zamianować to stanowisko „prezydenturą” i od tego czasu Stany Zjednoczone są rządzone przez prezydentów, w których rękach spoczywa władza wykonawcza.

Tak obok prezydentury w USA jak i wybieralnego króla polskiego, była ustalona niezależna władza ustawodawcza i niezależny wymiar sprawiedliwości. Władza ustawodawcza w USA ma kontrolę nad finansami państwa i w ten sposób ogranicza władzę prezydenta.

Polsce od 1505 roku nadrzędną władzą była izba deputowanych, czyli sejm, który zachował tę pozycję do czasów Konstytucji 3-

go Maja, 1791 roku, na mocy której, Polska, po 222 latach wyborów głowy państwa i szefa władzy wykonawczej w jednej osobie, ponownie miała stać się monarchią konstytucyjną, tak jak nią była w latach 1493-1569.

Nawrót do monarchii konstytucyjnej w Polsce po 222 latach był naturalnie połączony z bardzo głębokimi reformami uprawnień ludności Polski i odnowieniem dynastii saskiej, która niestety przyniosła Polsce „noc saską.” Sejm Czteroletni uczynił tak w imię ciągłości państwa oraz z powodu trudności związanych z procedurą wyborczą Rzeczypospolitej Szlacheckiej, w której kandydatami w wyborach na króla mogli być obcokrajowcy.

Główna słabość Pierwszej Rzeczypospolitej datowała się od 1589 roku, kiedy sejm ustalił nowe prawo dziedziczenia, które pozwalało na przekazywanie majątku najstarszemu synowi i dało podstawy do tworzenia w Polsce latyfundiów, które podobnie zaszkodziły istnieniu Rzeczypospolitej jak w starożytności zaszkodziły republice rzymskiej.

Zagrożenia wojenne szkodziły wszystkim republikom w historii. W Rzeczypospolitej masy szlachty czuły się bezpieczne jak długo pospolite ruszenie wystarczało do obrony państwa. Stała duża armia była źle widziana, ponieważ obawiano się, że król może użyć takiej armii żeby narzucić rządy absolutne, tak jak wówczas działo się w innych krajach Europy.

Prezydentura czasów wojny łączy się w USA z ograniczaniem i gwałceniem praw obywatelskich jak to opisuje John R. MacArthur w artykule „The Presidency In Wartime” w czasopiśmie Harper z 30 września, 2008, którego autor ten jest wydawcą. MacArthur jest autorem książki pod tytułem: „You Cant’t Be President: The Outrageous Barriers to Democracy In America” („Nie Możesz Być Prezydentem: Haniebne Przeszkody Dla Demokracji w Ameryce,”) w której opisuje trudności, na jakie natrafiają ludzie starający się o urząd prezydenta USA.

Powyżej wymieniony artykuł MacArthur’a wykazuje jak w czasach

wojny prezydenci nadużywają swego stanowiska kosztem praw obywateli. Czynił to na wielką skalę, w Polsce popularny prezydent Woodrow Wilson, a obecnie czyni to prezydent George W. Bush, który w imię „wojny przeciwko terrorowi” łamie prawa obywateli i konstytucję amerykańską.

Wilson twierdził, że Pierwsza Wojna Światowa była toczona w celu „permanentnego zakończenia wszystkich wojen,” oraz w celu „zabezpieczenia raz na zawsze demokracji na świecie.” Według MacArthur’a Wilson posługiwał się moralnym szantażem i nachalną siłą w walce z opozycją tak w stosunku do jego planów wojennych jak i do jego wizji powojennego pokoju. Wówczas obywatele USA byli wtrącani do więzień za ośmieszanie Wilson’a za pomocą satyry politycznej.

Mac Artur pisze, że prezydent George W. Bush obejmując władzę miał najbardziej egoistyczną wizję polityki zagranicznej i wojny ze wszystkich prezydentów, którzy urzędowali w Białym Domu. W ramach ideologii neokolonializmu wprowadzonej przez Napoleona, tak Wilson jak i Bush, używali „propagandy wolnościowej,” dokonując ataku na wolności obywatelskie w USA.

Bush wprowadził akty prawne ograniczające „Bill of Rights” czyli kartę praw i wolności amerykańskich w celu zagłuszania protestów przeciwko napadowi USA na Irak, jak też światowej „wojnie przeciwko terrorowi,” w której Bush ogłosił się „naczelnym wodzem,” zamiast pozostawić tę sprawę służbom policyjnym wyspecjalizowanym w łapaniu zbrodniarzy.

Argumentacja MacArthur’a wykazuje ograniczenia istniejące w kandydowaniu na głowę państwa demokratycznego oraz udowadnia jak trudno jest zachować demokrację w USA, co przypomina trudności demokracji szlacheckiej w Polsce.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezalezny Serwis Informacyjny – Iskry.pl](http://NiezaleznySerwisInformacyjny-Iskry.pl)